MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 16 26 kwietnia 1944 Rok II

WSKAZANIA PEŁNOMOCNIKA RZADU R.P. na posiedzeniu Rady Jedności Narodowej

1. Walka się nie kończy; należy zjednoczyć się, wytworzyć jednolity -
front polski, wydobyć wszystkie siły, bo od siły naszej zależy przysz---
łość nasza;
2. należy utrzymać linię polityki narodowej i kontynuować walkę o nie-
podległość i całość Polski, pozostając nadal w obozie aliantów;
3. należy zdecydowanie zachować front antyniemiecki, ale jednocześnie-
uświadamiać społeczeństwo polskie o grożącym niebezpieczeństwie sowiec--
kim;
4. należy prowadzić planową akcję samoobrony i akcję dywersji, uwarun-
kowaną własnym interesem narodu i nie dać się sprowokować do przedwczes-
nych wystąpień;
5. nie wolno nam zmarnować dotychczasowego olbrzymiego wkładu Polski--
w wojnę - moralnego i militarnego.

------- oCo -------

NAKAZY CHWILI

Obłudne słowa niemców nie mogą trafić do Polaków. Gen. Gub. Frank jest -
twórcą obozów koncentracyjnych na ziemiach Polski, ktore są mordowniami-
setek tysięcy naszych rodaków. Frank wprowadził odpowiedzialność zbiorową
za akty zbrojne i sabotaże i z jego rozkazu pod lada pozorem morduje się-
setkami bezbronną ludność polską. Niemiecki plan wyniszczenia naszego na-
rodu ujawnia się w mordach ukraińskich na Polakach dokonywanych na Woły--
niu i w Małopolsce Wsch. gdyż na mordy te niemcy zupełnie nie reagują. --
Niemcy są winni największych zbrodni dokonywanych na Narodzie Polskim.
Z tragedii Katynia, z 1.000 tysięcy Polaków wywiezionych swojego czasu ---
wgłąb Rosji niemcy zrobili materiał propagandowy dla swych celów. Wyrafi-
nowani zbrodniarze chcieli swe czyny zagłuszyć jarmarcznym krzykiem o ---
zbrodniach bolszewickich. Dziś z tragedii, jaką Naród Polski przeżywa na-
wschodzie niemcy starają się zrobić osłonę dymną dla swych zbrodni, chcą-
przedstawić się w roli obrońców przed bolszewizmem, a Polaków pchnąć w --
imię własnych interesów do walki z Sowietami.
T.zw. rząd Gen. Gub. i p. Frank zabiera głos i występuje z protestami wo-
bec świata przeciwko nie mającemu przykładu w historii brutalnemu trakto-
waniu i masakrowaniu ludności przez bolszewików na dotkniętych wojną ob--
szarach GG. Diabeł ubrał się w ornat i prawi o moralności. Bezczelność --
niemiecka nie ma granic.
Wszyscy Polacy muszą pamiętać:
1/ Każde wystąpienie niemieckie w sprawie polskiej jest propagandą dla --
niemieckich celów, jest obłudą i kłamstwem, gdyż cała niemiecka propagan-
da oparta jest na zakłamaniu.

2/ Z niemcami walczymy od 1 września 1939 r. Dziś z nimi stacza walki Armia Krajowa na wschodzie o czym świadczą komunikaty Dowodztwa A.K. Walkę przeciwko niemcom musimy prowadzić aż do zwycięstwa.
3/ Alarmy niemieckie o wypadkach na wschodzie nie mogą na nas działać, nie wolno nam ulegać tej dywersyjnej panice. Obowiązują nas dyrektywy Pełnomocnika i vicepremiera Rządu Polskiego na Kraj, w myśl których ludność polska musi pozostawać w swych siedzibach, wobec wkraczających wojsk sowieckich zachować godność Polaka, akcentować obywatelstwo państwa Polskiego posłuszeństwo dla Rządu i Jego organów w Kraju, bronić interesów Narodu i Państwa Polskiego na ziemiach naszych, chwilowo zajmowanych przez wojska sowieckie.
4/ Sporne sprawy z Sowietami załatwimy bez opieki i pomocy niemieckiej. Narody Sprzymierzone muszą zrozumieć, że Wilno i Lwów - to miasta polskie, i ich miejsce w granicach Rzeczypospolitej. Na oddanie Ziem Wschodnich nigdy się nie zgodzimy!

UWAGA W ROZMOWACH! W ostatnich czasach dało się zauważyć, że niemcy często jeżdżą w tramwajach, w przedziałach i wagonach dla Polaków. Ten ich nawyk, niezależnie od przyczyn, które go mogły spowodować, nakazuje szczególną ostrożność w rozmowach, ponieważ wielu niemundurowych niemców i volksdeutschów nie nosi odznak i nie odróżnia się zewnętrznie od Polaków.

APEL O POMOC DLA UCHODZCÓW POLSKICH. Pod wpływem działań wojennych duża część ludności polskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej musiała opuścić domowe ogniska i cały swój dobytek. Tysiące naszych rodaków, mężczyzn, kobiet i dzieci szuka na zapleczu frontu schronienia i możliwości przetrwania. Sytuacja ich jest ciężka, niemal tragiczna. Okupant nie ma i nie i nie poczuwa się do obowiązku przyjścia z pomocą polskim uchodźcom. Pomocy takiej zresztą nie chcemy. Jednak polscy uchodźcy z obszarów frontowych nie mogą pozostać na łasce losu. Siły żywotne narodu polskiego nie mogą ginąć w poniewierce. Na społeczeństwie ciąży obowiązek szybkiej i skutecznej pomocy. Kąt pod dachem garnek gorącej strawy, kęs chleba, życzliwe słowo - oto czego potrzebują uchodźcy od swoich rodaków. Najbliższa terenowo ludność polska samorzutnie wypełnia swój obowiązek społeczny. Przyjmuje pod dach swój licznych uchodźców i dzieli się z nimi kęsem chleba. Akcja ta winna być zorganizowana i rozłożona na cały kraj, na którym ciąży obowiązek materialnej pomocy. Wzywamy do ofiar dla uchodźców frontowych. Ofiary na ten cel mogą wpłacać na "Fundusz im. Gen. Sikorskiego - Naród Ziemiom Granicznym" z zaznaczeniem - ofiara na uchodźców.

NIE ODDAWAĆ ŻYWNOŚCI WROGOWI! W całym kraju odbywają się obławy na dworcach i w pociągach. Są to obławy na niewolnika do Rzeszy. Oprócz porywania ludzi niemcy w najdzikszy sposób rabują wszystką żywność podróżnym, bijąc i kopiąc nawet kobiety i dzieci. Zniesienie przepustek kolejowych nie było żadnym dobrodziejstwem dla ludności polskiej, lecz pułapką niemiecką. Ostrzegaliśmy, aby w okresie wolnych przejazdów właśnie unikano podróżowania koleją. Żywność należy zniszczyć lub zanieczyszczać, aby nie wpadła w ręce niemieckie.

-------- o --------

Komunikat Dowództwa A.K. z dnia 19.IV.1944

W ramach działań bojowych na komunikacje nieprzyjacielskie nasze oddziały w dniu 6.IV. wysadziły most na Wisłoku pod st. Tryncz na linii kolejowej Przeworsk-Rozwadów, powodując przerwę w ruchu 48 godzin. W dn. 6.IV. wysadzono przepust kol. na wschód od st. Rogożno na linii kolejowej Rzeszów-Przeworsk, powodując wykolejenie 2-ch pociągów towarowych i 2-ch pociągów ratowniczych, oraz przerwę w ruchu 44 godz.

--- o ---

„PRÓBA OGNIA"

Od pięciu prawie lat okupant pragnie przy pomocy terroru wydrzeć z naszych piersi poczucie narodowe, usiłując unicestwić na zawsze świadomość odrębności plemienno-państwowej, by na gruzach chwały naszej przeszłości zaszczepić myśl o pogodzeniu się z realnymi prawami życia — trwałej niewoli. Wyposażony w sprawnie funkcjonujący aparat administracyjny, wykorzystując umiejętnie antagonizmy narodowościowe - wróg łudzi się, że setki niewinnie rozstrzeliwanych, lub męczonych po obozach i więzieniach ofiar wymową zbrodniczo przelanej krwi, skruszy tkwiący mocno w naszych duszach patriotyzm, zmuszając nas do wyrzeczenia się żarliwej miłości Ojczyzny, której w przeszłości umieliśmy bronić i o którą dziś walczymy niestrwożeni na wszystkich frontach.

W chwili, gdy dzieje zażądały zadokumentowania z bronią w ręku naszych praw do wolności, naród nie wahał się ani chwili. W 1939 roku przyjął po rycersku wojnę z niemcami, a gdy wróg ogniem i żelazem zepchnął nasze siły zbrojne w podziemie, a naród zmusił do zewnętrznego uznania praw narzuconych przemocą, zamknęliśmy się w sobie, ale po to tylko, by na pierwszy zew Naczelnego Wodza chwycić znów już teraz za zwycięską broń.

Dziś, gdy wspólne nieszczęścia zespoliły wszystkie warstwy narodu, jesteśmy świadomi stanu ciągłej wojny z niemcami, - wojny na śmierć i życie, wojny o wolność, o prawo do politycznego bytu. Mimo ciągłych ciosów nie ma na świecie ani jednego Polaka, któryby wierzył w ostateczne zwycięstwo Niemiec. Wiary tej nie stracił naród nawet wówczas, gdy świat żył mitami o niepokonalności armii niemieckiej, gdy żołnierz niemiecki żył symbolem niepokonanego wojownika. Naprzekór faktom potęgowaliśmy wiarę naszą w zmartwychwstanie Polski, którą widzieliśmy wolną i wówczas nawet, gdy padła Norwegia, Belgia, Francja, Holandia, gdy nasi pozostali sprzymierzeńcy musieli opuścić sojuszniczą ziemię francuską. Przez długie lata okupacji nie straciliśmy bodaj na moment poczucia wolności, w imię której ginęli masowo nasi bracia w Oświęcimiu, Dachau, Oranienburgu, szli na szubienice padali od wrogich kul. Naiwnym niemieckim matadorom wydawało się, że kilka egzekucji spacyfikuje kraj.

Dzisiaj jednak okupanci wiedzą, iż nawet najsroższe represje, wielkie, barwne afisze, obejmujące wiele setek nazwisk niewinnie mordowanych, ani schlebianie narodowi, nietylko nie osłabiały ruchu wyzwoleńczego, lecz przeciwnie, wzmocniły go. Maltretowany naród dojrzał do czynu, - zahartował się w codziennej walce z najeźdźcą, przypomniał sobie przeszłość, w której znalazł źródło wiary w jutro i ani na moment nie pomyślał nawet o zaprzestaniu walki. Teren Polski to wielki plac boju, na którym rozstrzygają się losy Europy, a może i świata. Każdy zamordowany przez niemców Polak, każdy poległy w walce żołnierz polski - to rycerz, ginący w polu. Każdego, który od nas odszedł, zastępują inni, nieustraszeni, tak jak i zmarli bohaterowie. Od urodzenia przecież tkwi w nas pxxxxixx świadomość, że śmierć za Ojczyznę winna być marzeniem każdego Polaka; zbyt w naszej kulturze wiele tkwi pierwiastków rycerskich, by najsroższe nawet represje mogły je zniszczyć, zbyt zaś wiele w ciągu pięciu lat narosło w nas nienawiści, by mogła być mowa o jakimkolwiek kompromisie.

Ostatni rok, jakkolwiek jest okresem najsroższych prześladowań i największych ofiar - jest również wielką szkołą charakterów, okresem ogniowej próby, w czasie której morale nasze wzrosło do tego stopnia, że budzi podziw u samych niemców. Równocześnie zdajemy sobie doskonale sprawę że jeszcze przeżyjemy wiele ciężkich dni, nim odzyskamy wolność. Jesteśmy jednak nadal gotowi do składania ofiar. Już nie zastraszą nas ani grozne afisze, ani żonglowanie bolszewickimi straszakami, ani nieprzyjemne schlebianie naszym narodowym wadom, ani czcze obiecanki, ani miraże pięknego jutra pod opiekuńczymi skrzydłami dobroczyńców ludzkości z pod znaku Himmlera. Byliśmy, jesteśmy i będziemy narodem wolnym, narodem żołnierzy, żyjących dziś nadzieją zemsty, bezwzględnej zapłaty za wszystkie okrucieństwa niemieckie i za systematyczne wyniszczanie narodu polskiego.

Duch nasz jest zupełnie skrystalizowany, dłoń zaś gotowa do czynu, a jego godzina jest już bliska.

/Gb./

Reymond Swing - /USA/

POLITYKA ZAGRANICZNA STANOW ZJEDNOCZONYCH

W chwili zaostrzenia się antagonizmów partyjnych w USA w związku z nadchodzącymi wyborami prezydenta - zaszło coś, co wydaje się przeciwnym naturze. Przemówienie radiowe sekretarza stanu, Hulla, na temat polityki zagranicznej zyskało uznanie olbrzymiej większości społeczeństwa amerykańskiego. Ponieważ nic się nie dzieje wbrew naturze, przeto wniosek stąd tylko jeden, mianowicie, iż różnice partyjne nie sięgają tak głęboko, jak by to mogło wyglądać na pierwszy rzut oka.

W każdym razie jest to objaw , zdolny do wywołania sensacji nietylko w USA, ale także i zagranicą. W Ameryce żyje jeszcze pamięć szybkiej utraty prestiżu w departamencie stanu ostatnich czasach. Zarzucano naszej polityce zagranicznej konszachty z Darlanem w Północnej Afryce, wyrażano niezadowolenie z powodu ustosunkowania się do gen. Franco, zarzucano wielką winę w powolnym rozwoju sił demokratycznych we Włoszech, oraz miano za złe oporne stanowisko, jeśli chodzi o odmowę uznania Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wszystkie te zarzuty streszczały się w jednym, - mianowicie , że amerykańska polityka zagraniczna nie kieruje się żadnymi zasadami, lecz ogranicza się do oportunistycznych, doraźnych posunięć, zależnie od potrzeby chwili. Te zarzuty padały ze strony, którą można by określić jako liberalną.

Konserwatywny odłam opinii ujawniał znów niepokój z powodu rozwoju - stosunków polsko-rosyjskich, dopatrując się w nim porzucenia Karty Atlantyckiej w imię utrzymania dobrych stosunków z Rosją. Podczas, gdy w czasie konferencji moskiewskiej wydawało się, że Karta Atlantycka została w pełni utrzymana w mocy, to później, w miarę upływu czasu, coraz bardziej uchodziła w cień. Powstawały pytania, czy Ameryka wogóle posiada politykę zagraniczną we właściwym tego słowa znaczeniu?

Kilka tygodni temu minister Hull sformułował przemówienie,wyjaśniają ce 17-cie punktów programu amerykańskiej polityki zagranicznej. Były to - jednak tylko abstrakcyjne słowa. W ostatnim przemówieniu zajmował się już tylko faktami. Udało mu się przekonać naród amerykański, że nietylko USA - posiadają politykę zagraniczną, ale że jest ona zakrojona na daleką metę. Jego wysiłki w celu zapewnienia sobie poparcia ze strony kongresu są na - najlepszej drodze. Hull przekonał swych rodaków, że prowadzi politykę zasad. Dowodem tego zdecydowane poparcie dla demokratyzacji reżimu we Włoszech, oraz pozytywna postawa wobec Komitetu Francuskiego, uznanego za -- rząd de facto, chociaż jeszcze nie de jure, a wreszcie poinformowanie o - wielkim zadaniu, jakiego się podjął rząd amerykański, mianowicie opracowania warunków zapobieżenia agresji i utrzymania pokoju powojnie. Minister przemawiał wyraźnie w imieniu prezydenta, jako głowy partii demokratycznej, jego więc oświadczenia nie mogą wiązać przyszłego prezydenta, ani -- przyszłego kongresu. Stworzył jednak bazę dla polityki ponadpartyjnej. Co do Karty Atlantyckiej sprecyzował jej znaczenie, stwierdzając,iż wskazuje ona kierunek i główne cele polityki USA, aczkolwiek nie może wystarczyć - jako rozwiązanie wszystkich problemów. Ostatnie oświadczenie króla Wiktora Emanuela zadaje kłam zarzutom, jakoby Ameryka nie popierała we Włoszech tamtejszych sił wyzwoleńczych. Jego oświadczenie wobec postawy państw neutralnych było zdecydowane i wydaje już owoce. Najważniejszym jednak faktem jest pozyskanie poparcia Kongresu, gdyż jak wiadomo, brak tego poparcia doprowadził w roku 1919 do upadku planów Wilsona i nieobecności USA - w Lidze Narodów. Departament Stanu może tylko proponować, decyduje natomiast Kongres, a ściślej biorąc Senat, ratyfikujący traktaty zagraniczne większością 2/3. Zadanie, którego się podjął Hull, jest największym ze -- wszystkich, jakie kiedykolwiek wziął na siebie amerykański minister spraw zagranicznych, gdyż przypada na okres, kiedy rozdwojenie partyjne jest -- objawem normalnym, niemal że konstytucyjną instytucją. Sukces ministra - Hulla polega nietyle na zwycięstwie nad przeciwnikami jego polityki, ile na wykazaniu,że jest możliwą wogóle amerykańska polityka zagraniczna, po-

siadająca poparcie olbrzymiej większości społeczeństwa.
Jeśli polityka zagraniczna stanowi w pewnym sensie mózg państwa, to-- produkcja wojenna jest jego ramieniem. Ostatnio nie wyprodukowaliśmy nowych gatunków broni, natomiast rozmiar produkcji przewyższa wszystko, co przewidywano. Budżet ministerstwa marynarki wynosi 30 miliardów, t.zn. tyle co cały wogóle narodowy dochów Ameryki w czasie największego kryzysu. Ta suma -- jest przeznaczona m.inn. na budowę 807 okrętów bojowych, po nad 30.000 in--nych jednostek, przeważnie typu desantowego, oraz 1.800 nowych typów stat--ków. Lotnictwo morskie wzrosło do 19.000 samolotów.
Wszystko to zaczęło się od preliminarza budżetowego, by później --- przybierać realne kształty w fabrykach, a wreszcie przejść w ostatnią fazę-planów, opracowanych i wykonanych przez nasze dowództwo. Przyszłość dopiero oceni należycie olbrzymie dzieło, oraz pracę naszego dowództwa. Z tą samą - energią, gruntownością i dalekowzrocznością przygotowuje ono obecnie inwazję na Europę.

-------- oOo --------

Z KRAJU
""""""""""""

Warszawa: Donoszą nam o rozpoczęciu cyklu odczytów, przeznaczonych wyłącz--
"""""""""" dla niemców. W odczytach tych, urządzanych 2 razy w tygodniu, wpaja się nienawiść do narodu polskiego./W/
Lublin: Na miejscowym cmentarzu zakopanych zostało żywcem 27 schwytanych --
"""""""" Żydów, uchylających się od pobytu w obozie./W/

Z MAŁOPOLSKI
""""""""""""""""

Lwów: Miasto przeżywa ostatnio naloty samolotów sowieckich. W czasie jed--
"""""" nego z ataków lotniczych uszkodzona została słynny "Panorama Racła--wicka"./map/
- Niemcy rozpoczęli nową falę aresztowań, używając do tych celów nowy rodzaj policji - t.zw. "tajną żandarmerię polową"./map/
- Po pewnym okresie spokoju, rozpoczęli ukraińcy dalszą akcję tępie---nia polskości. Ofiarą ich "narodowego" zwyrodnienia pada w samym tylko Lwowie po kilka osób dziennie./map/
Krasnystaw: Policja niemiecka zamordowała 6-ciu Polaków / w tym 2 kobiety/
""""""""""" Na miejsce kazni prowadzili oprawcy swe ofiary skrępowane drutem kolczastym/!/map/
Przemyśl: Do obozu przejściowego przywiezionych zostało kilkuset Polaków, -
"""""""""" ewakuowanych przymusowo z Brzeżan./map/
Jarosław: Na terenie Koniaczowa zbudowali niemcy krematorium, w którym spa
"""""""""" lane są ostatnio zwłoki pomordowanych Polaków, jeńców rosyjskich i Żydów./map/
Tarnów: ... W okolicach Dąbrowy pojawiły się w drugiej połowie kwiet--
"""""""" nia oddziały t.zw. "Jędrusiów". Kilkunastu sołtysów i innych lokalnych dygnitarzy obitych zostało za zbyt gorliwe wysługiwanie się okupantowi i wrogie ustosunkowanie się do Polaków./map/
Nowy Sącz: W początkach kwietnia rozwieszone zostały afisze, donoszące o --
""""""""""" skazaniu na śmierć 30 Polaków, z których 5-ciu zostało już rozstrzelanych./map/
- Na sekretarza gminy Tymbark napadli w dniu 17 b.m. niewykryci --- sprawcy, którzy zabrali mu 13.000 złotych./map/
Zakopane: W poszukiwaniu uchodzców z Węgier przeprowadzała policja niemiec--
"""""""""" ka rewizje po wszystkich domach, zamieszkałych przez Polaków. Jak się dowiadujemy, poszukiwania te nie dały żadnych rezultatów. /map/
Bochnia: W pobliżu Kłaja miała miejsce w dniu 19 b.m. katastrofa niemieckie
""""""""" go. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć./map/

Kalwaria: Do jednego z mieszkańców wsi Marcówka wtargnęło w dniu 21 b.m. -
"""""""" dwóch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu kilka ubrań i -
zegarków. Wszczęty pościg doprowadził do ujęcia napastników, którymi okaza
li się mieszkańcy Słotwiny-Brzeska./map/
Kraków: W wyniku powstałej walki między agentami policji kryminalnej a ukry
""""""" wającymi się przy ul. Blich 7-5-cioma konfidentami gestapo, dopusz-
czającymi się napadów rabunkowych i szantażów - ostatni zostali zastrzeleni.
Jednym z nich okazał się inwalida z czasów obecnej wojny - Słania, syn kra--
kowskiego restauratora./map/
- W ubiegłym tygodniu zmarł w Krakowie profesor U.J. Kazimierz Piech,
znany przyrodnik./map/
- Na stojącego przed własnym mieszkaniem przy ul. Mejselsa, mężczyznę
napadła wieczorem dnia 21 b.m. grupa ewakuowanych Ukraińców, bijąc go dotkli
wie. Na wszczęty alarm nadbiegła rodzina bitego. W wyniku powstałej bójki --
2-ch Ukraińców przewiezionych zostało do szpitala./map/
- Do zabudowań O.O. Franciszkanów i O.O. Dominikanów zwożą niemcy mate
riały wojskowe. Część klasztoru Kamedułów na Bielanach zajęta została przez
wojsko./map/
Starosta miejski, Krämer, rozesłać polecił do wszystkich domów przepisy
zachowania się w czasie alarmu lotniczego. W wymienionych karach na niespeł-
niających należycie swych obowiązków wymie mieszkańców Krakowa - wymieniona-
jest kara śmierci./map/
- Do obozu karnego w Woli Duchackiej przewieziona została w ubiegłym ty
godniu liczna grupa Polaków, aresztowanych przez policję niemiecką na tere--
nie Węgier. Przebywający w obzie wszyscy Polacy otrzymali ostatnio nowe ubra
nia, przypominające strój niewolników murzyńskich z połowy XVI I wieku./map/
- Na stacji kolejowej Kraków-Płaszów aresztowanych zostało w dni 22gim
b.m. 4-ch policjantów kolejowych, przyłapanych na kradzieży swetrów i kocy -
wojskowych./map/

--- o ---

Skarżysko: W dniu 17 b.m. wydarzyła się tu katastrofa kolejowa, powodująca -
""""""""" kilkugodzinną przerwę w komunikacji./map/
Sandomierz: Donoszą nam o katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce w dniu -
"""""""""" 20-tym kwietnia./map/

------- 000 -------

PIETNUJEMY PERFIDIE OKUPANTA!!!
"""""""""""""""""""""""""""""""

NIEMCY POZAJMOWALI W CAŁYM NASZYM KRAJU KOSCIOŁY, KLASZTORY, GMACHY SZKOLNE
ITP. BUDYNKI, UZYWAJAC ICH NA SKŁADY AMUNICJI I MAGAZYNY MATERIAŁOW WOJEN---
NYCH. W WYPADKU ZAS ZBOMBARDOWANIA TEGO RODZAJUOBIEKTOW WOJSKOWYCH PRZEZ --
ALIANTOWBEDA PERFIDNIE POMAWIALI TYCH OSTATNICH O BARBARZYNSTWO.
CZY MOZEMY UWIERZYC TYM KŁAMCOM ZE ZDEMILITARYZOWALI RZYM?
PIETNUJEMY JAKNAJUSILNIEJ TO TCHORZOWSKIE KRYCIE SIE ZA MURY NASZYCH SWIA
TYN PACHOŁKOW HITLERA!!!